

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

INFORMACJA SYGNALNA

Projekt badawczy
Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce
oraz Krajowego Rejestru Długów



III kwartał 2019

Październik 2019 r.

dr hab. Piotr Białowolski
dr Tomasz M. Napiórkowski

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

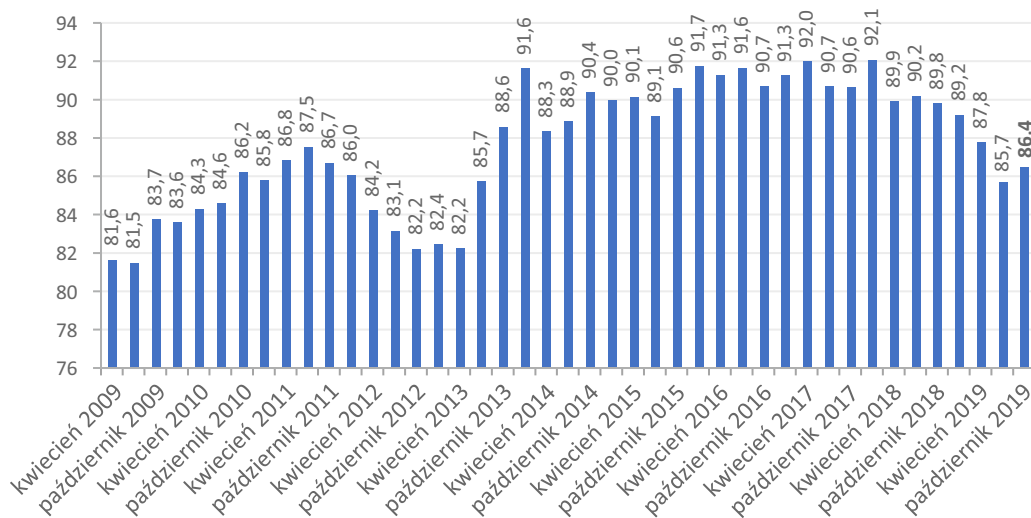
Październik 2019 r.

INFORMACJA SYGNALNA

Opracowanie:
dr hab. Piotr Białowolski, prof. nadzw. AWSB
dr Tomasz M. Napiórkowski

Projekt badawczy
Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce
oraz Krajowego Rejestru Długów

INDEKS NALEŻNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW



Po osiągnięciu w styczniu 2018 r. historycznego szczytu na poziomie 92,1 punktu, w kolejnych badaniach wartość Indeksu Należności Przedsiębiorstw (INP) oscylowała wokół 90 punktów, a od października 2018 r. notowała spadki w kierunku poziomu 85 punktów. Badanie przeprowadzone w październiku 2019 r. (za trzeci kwartał br.) wskazuje na pierwszy od lipca 2018 r. wzrost wartości INP. W trzecim kwartale wartość INP była o 0,7 punktu wyższa od wartości z poprzedniego kwartału i wynosiła 86,4 punktów.

W kontekście historycznym, wartość INP znajduje się poniżej średniej długoterminowej liczonej od 2009 r., która to wynosi 87,5 punktu. Z perspektywy krótkookresowej, tj. za ostatnie trzy lata, dla którego to okresu średnia wynosi 89,6 punktów, sytuacja jest jeszcze bardziej pesymistyczna.

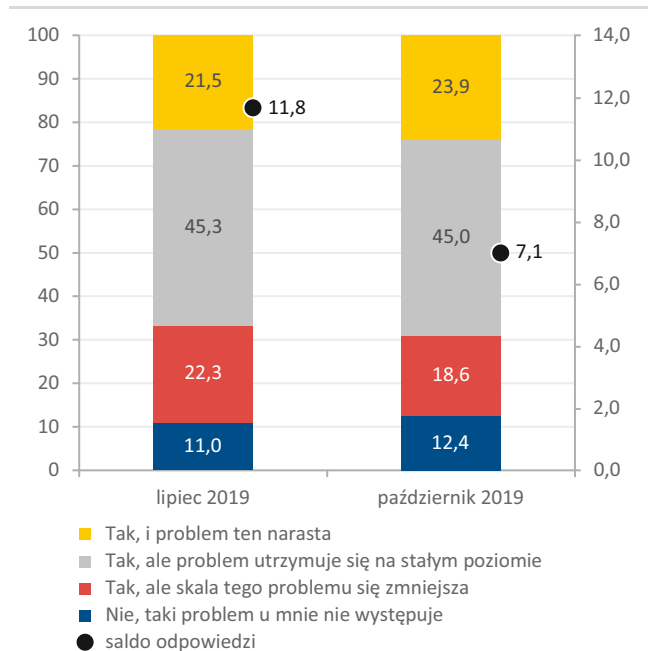
Do zaobserwowanego wzrostu INP w ostatnim kwartale przyczyniły się: spadek udziału nieuregulowanych w terminie należności w portfelach przedsiębiorstw oraz skrócenie średniego okresu przeterminowania opóźnionych płatności. Jednocześnie należy podkreślić, że w przeciwnym kierunku działa wzrost udziału firm, w których problem z brakiem terminowości klientów występuje i narasta oraz przyrost pesymizmu w tym obszarze w perspektywie nadchodzącego kwartału.

Mimo że, według szacunków Narodowego Banku Polskiego, wzrost PKB Polski r/r za 2019 r.

wyniesie około 4,5%, a tendencja wyhamowywania dynamiki PKB będzie kontynuowana w kolejnych latach, to wciąż w najbliższym czasie można spodziewać się korzystnego – szczególnie na tle innych państw UE – otoczenia gospodarczego. Taką tezę potwierdzają dane dotyczące inwestycji, które w drugim kwartale br. wzrosły o 7,7%. Z drugiej strony, w tym samym czasie można zaobserwować mniejszy niż w poprzednich edycjach badania wzrost konsumpcji krajowej (o 4,1%) i zagranicznej (o 3,9%). O ile do tej pory dzięki długookresowej, bardzo dobrej koniunkturze gospodarczej polskie przedsiębiorstwa radziły sobie z brakiem terminowego regulowania należności przez swoich klientów całkiem dobrze, o tyle spodziewane spowolnienie gospodarcze może skutkować zwiększeniem częstotliwości występowania nieterminowych przypływów kapitału finansowego, które nie będą już mogły być substytuowane rosnącą sprzedażą.

Do zewnętrznych zagrożeń ekonomicznych dla Polski nadal należy zaliczyć niestabilną sytuację związaną z niepewnością odnośnie do warunków wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (w tym przyspieszone wybory i kolejne już odłożenie terminu samego wyjścia) oraz obniżenie prognoz wzrostu dla gospodarki światowej, w tym Niemiec i innych głównych krajów UE, co sugeruje ogólne spowolnienie gospodarki największego odbiorcy polskiego eksportu. Negatywnie na eksport Polski może również wpłynąć niedawna aprecjacja złotego względem USD i EUR.

SKALA PROBLEMÓW Z REGULOWANIEM ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ KONTRAHENTÓW POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW STAN BIEŻĄCY

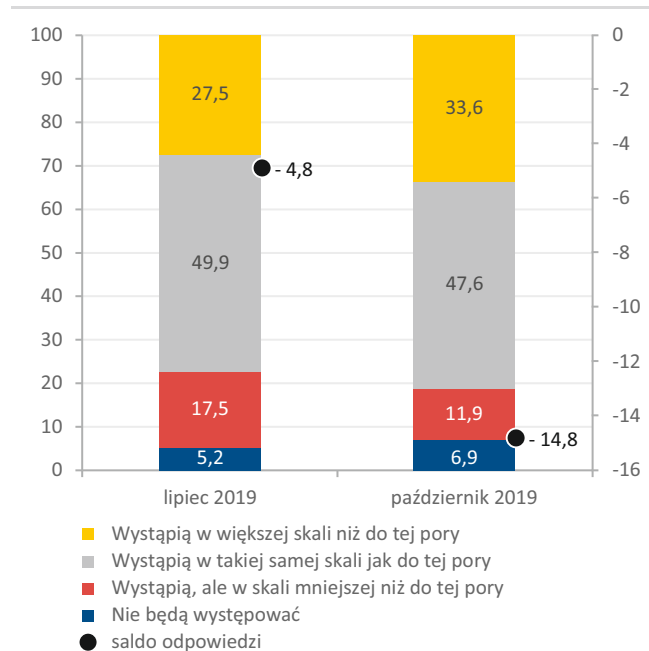


Wyniki badania przeprowadzonego w trzecim kwartale br. wskazują na kolejne już pogorszenie się subiektywnej oceny dynamiki portfela należności. Po raz kolejny wzrósł udział przedsiębiorstw, które deklarują występowanie oraz jednoczesny wzrost skali problemów z terminowym egzekwowaniem należności od klientów – z 21,5% do 23,9%. Równocześnie wzrósł udział firm, które deklarują brak występowania problemu nieterminowych należności (z 11% do 12,4%). Niestety, jednocześnie spadł odsetek przedsiębiorstw deklarujących, że problem zatorów płatniczych się zmniejsza (z 22,3% do 18,6%). Saldo odpowiedzi (tj. różnica pomiędzy sumą udziałów firm raportujących brak problemu z należnościami lub spadek jego skali oraz udziałem firm dostrzegających jego obecność i wzrost jego skali) spadło. Tym razem z 11,8 pp. do 7,1 pp.

Opisane zmiany sugerują występowanie negatywnych trendów, których utrzymanie się w okresie oczekiwanego spowolnienia gospodarczego może przełożyć się na upadłość firm, szczególnie mikro i małych, oraz tych, w portfelach których opóźnione należności stanowią znaczną część płatności, jak i w firmach działających w branżach szczególnie podatnych na efekt kuli śnieżnej w przypadku opóźnień w należnościach (np. branża budowlana).

Prognoza dynamiki sływu należności, tj. długoterminowe prognozy przedsiębiorców odnoszące się do terminowego regulowania należności przez

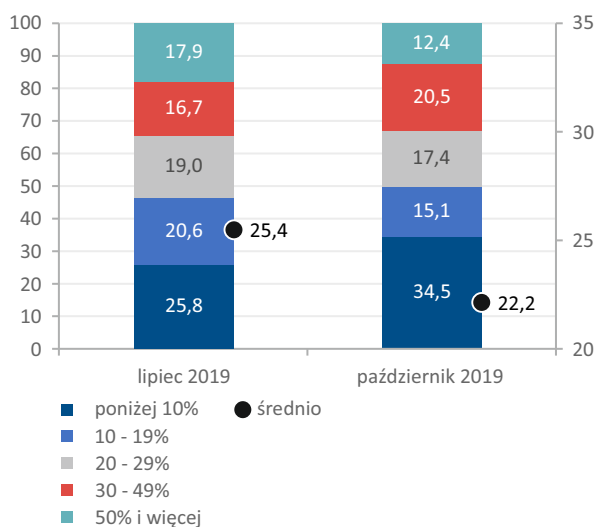
SKALA PROBLEMÓW Z REGULOWANIEM ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ KONTRAHENTÓW POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW PRZEWIDYWANIA



ich klientów, również uległa ponownemu pogorszeniu. W poprzedniej edycji badania 27,5% przedsiębiorców twierdziło, że problem z nieterminowym sływem należności wystąpi w większej skali niż do tej pory. Obecnie odsetek ten jest wyższy i wynosi aż 33,6%. O ile pozytywną przesłanką może być wzrost udziału firm, które spodziewają się, że problem braku terminowości płatności nie będzie występował, o tyle już wielkość zaobserwowanej zmiany jest niewielka (z 5,2% do 6,9%). Pogorszenie się oczekiwań firm odnośnie do terminowości ich klientów w okresie następnego kwartału najlepiej obrazuje saldo odpowiedzi (tj. różnica pomiędzy sumą udziałów firm oczekujących braku opóźnień lub spadku ich skali i udziałem przedsiębiorstw oczekujących wzrostu skali nieterminowych płatności). Już po raz kolejny saldo przyjmuje wartość ujemną (tym razem: -14,8 pp.), co jest bardzo istotnym pogorszeniem w porównaniu do sytuacji z początku roku. W styczniu 2019 r. opisywane saldo było równe 10,5 pp.

Zaobserwowane zmiany subiektywnych wskaźników pokazują, że choć obecna sytuacja gospodarcza Polski nadal jest bardzo dobra, to przedsiębiorcy spodziewają się, że światowe spowolnienie gospodarcze przełoży się negatywnie na gospodarkę krajową, a przez to na terminowość spłat klientów. To sprawia, że spada wzajemne zaufanie, co może wpłynąć na ograniczenie skali kredytowania w formie kredytu kupieckiego.

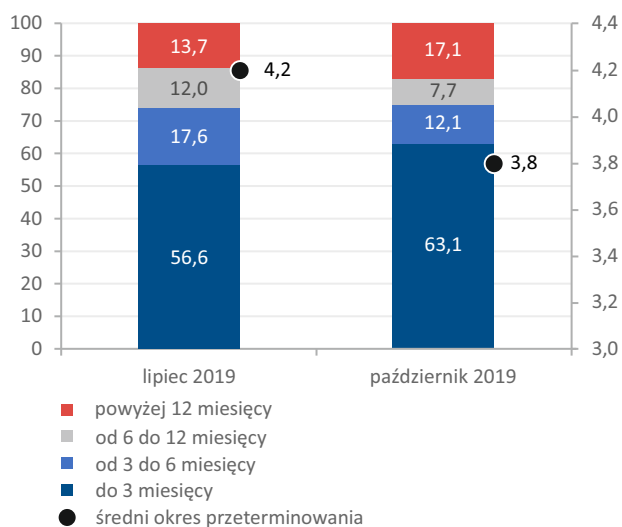
ODSETEK NALEŻNOŚCI NIEUREGULOWANYCH W PORTFELU POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW



W trzecim kwartale br. średni odsetek przeterminowanych należności w portfelach polskich przedsiębiorstw spadł z 25,4% do 22,2%, co jest odwróceniem tendencji wzrostowej widzianej (z małymi przerwami) w poprzednich badaniach. Obecna sytuacja jest w znacznej mierze spowodowana wzrostem udziału przedsiębiorstw, w portfelach których nieuregulowane w terminie należności wynoszą mniej niż 10% (z 25,8% do 34,5%). W tym samym czasie spadł udział firm, dla których opisany odsetek opóźnionych płatności wynosi 50% i więcej (z 17,9% do 12,4%). Należy pamiętać, że im mniejszy odsetek przeterminowanych należności zakumulowanych w portfelu, tym mniejsze prawdopodobieństwo powstania zatorów płatniczych – zwłaszcza w takich branżach jak budownictwo oraz w mikro i małych firmach – oraz tym mniejsze prawdopodobieństwo utraty płynności finansowej w przypadku spowolnienia gospodarczego, którego pierwsze sygnały widoczne są już w obszarze konsumpcji prywatnej.

W przeciwieństwie do obserwacji z poprzednich paru edycji badania, najnowsze dane pokazują, że przeciętny okres przeterminowania płatności tym razem uległ skróceniu, co może sugerować malejącą tolerancję firm na odraczanie płatności lub wzrost terminowości klientów. Obecnie średni okres przeterminowania wynosi 3 miesiące i 25 dni (spadek z 4 miesięcy i 6 dni). Z jednej strony, wzrósł udział przedsiębiorstw czekających na uregulowanie należności dłużej niż 12 miesięcy (z 13,7% do 17,1%). Takie należności są na ogół bardzo trudne lub prawie niemożliwe do odzyskania i mogą ne-

STRUKTURA TERMINOWA NALEŻNOŚCI PRZETERMINOWANYCH W POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH

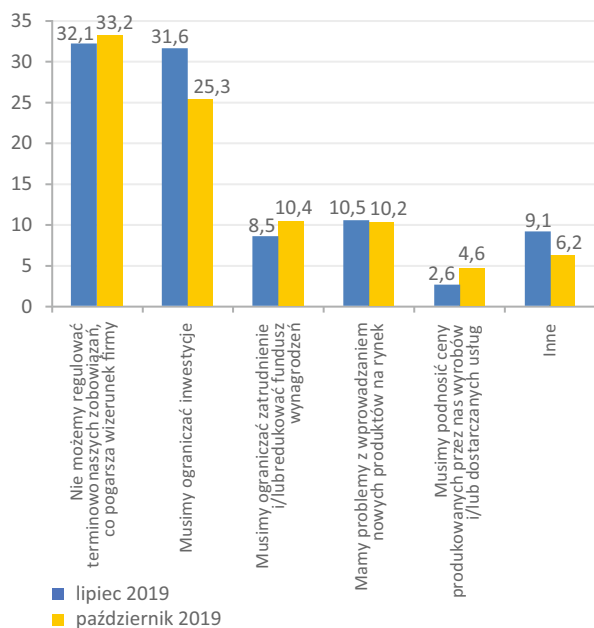


gatywnie wpływać na sytuację przedsiębiorstw w długim okresie. Z drugiej strony, bardzo dobrą wiadomością jest wzrost udziału firm z fakturami przeterminowanymi krócej niż 3 miesiące (z 56,6% do 63,1%). Takie należności są jeszcze stosunkowo łatwe i prawdopodobne do odzyskania.

O ile już po raz kolejny spadł (tym razem o 0,6 pp.) udział przedsiębiorstw, dla których niespłacone zobowiązania są przeszkodą w prowadzeniu działalności, o tyle opisane powyżej negatywne zmiany (zwłaszcza wzrost skali występowania problemu nieterminowych należności oraz wzrost pesymizmu przedsiębiorców w tym obszarze w perspektywie krótkoterminowej) stopniowo stają się regułą. W przypadku spowolnienia gospodarczego mogą one przełożyć się w sposób zdecydowany i negatywny na sektor polskich przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa, które do tej pory zachowywały swoją płynność finansową dzięki rosnącej w stabilnym tempie konsumpcji krajowej oraz dzięki wysokiemu popytowi na polskie produkty za granicą, w przypadku spadku lub nawet znacznego spowolnienia tempa wzrostu mogą stanąć przed problemem nieterminowości swoich klientów w obszarze regulowania należności, a przez to np. stracić własną płynność finansową.

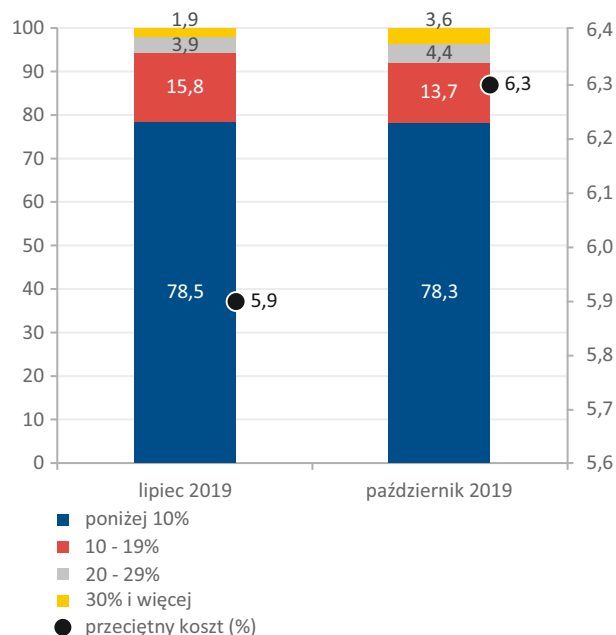
Mając na uwadze jedynie niewielki wzrost INP przy jednoczesnym wzroście pesymizmu wśród przedsiębiorców można podtrzymać tezę, że w najbliższych kwartałach terminowość klientów polskich firm będzie miała negatywny wpływ na wzrost produktu krajowego brutto Polski.

ODSETKI PRZEDSIĘBIORSTW WSKAZUJĄCYCH NA PODEJMOWANIE WYBRANYCH DZIAŁAŃ W ZWIĄZKU Z NIEREGULARNĄ OBSŁUGĄ ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ KLIENTÓW



Z analizowanych skutków występowania nieregulowanych w terminie należności na prowadzenie działalności gospodarczej odnotowano wzrost (z 32,1% do 33,2%) skali przełożenia nieterminowych należności na zdolność przedsiębiorstw do regulowania własnych zobowiązań. Tak jak w poprzednim badaniu, jest to najbardziej negatywna konsekwencja opóźnień. Brak możliwości zachowania własnej terminowości w regulowaniu faktur pogarsza wizerunek firmy i skutkuje gorszymi warunkami finansowymi dostaw od kontrahentów. Należy pamiętać, że jeśli skala tego przełożenia rośnie, może to oznaczać, że w obszarze opóźnionych należności powstanie efekt kuli śnieżnej. W sposób zdecydowany spadł udział przedsiębiorstw, które na skutek braku terminowości swoich klientów muszą ograniczać inwestycje (z 31,6% do 25,3%). Jest to już kolejny z rzędu spadek w tym obszarze. Na trzecim miejscu pod względem skutków nieregulowanych w terminie należności uplasował się problem z ograniczeniem zatrudnienia lub redukowaniem funduszy wynagrodzeń (taki skutek deklaruje 10,4% firm, wzrost o 1,9 pp.). Efektem hamującym skalę tego przełożenia jest nieustanna, bardzo dobra sytuacja na polskim rynku pracy, który notuje historycznie niskie poziomy rejestrowanego bezrobocia. To sprawia, że w wielu branżach przewaga negocjacyjna pracowników i nawet firmy borykające się z trudnościami w otrzymywaniu należności, nie mogą sobie pozwolić, aby przełożyły

ODSETEK PRZEDSIĘBIORSTW, KTÓRYCH KOSZTY PONOSZONE W ZWIĄZKU Z NIEREGULARNĄ OBSŁUGĄ ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ KLIENTÓW WYNOŚĄ



się to na ich pracowników. Zależność pomiędzy opóźnionymi płatnościami i problemami we wprowadzeniu nowych produktów na rynek odnotowało 10,2% przedsiębiorstw. O ile tylko 4,6% firm jest zmuszone do podnoszenia cen na skutek nieotrzymywania należności w terminie, o tyle niepokojący jest fakt, że jest to prawie dwukrotny wzrost względem poprzedniego badania.

Wydatki na cele związane ze skutkami i przeciwdziałaniem opóźnieniom w płatnościach klientów wzrosły i obecnie stanowią przeciętnie 6,3% kosztów firmy, co oznacza przerwanie trendu notowanego w kilku poprzednich edycjach badania. Na uwagę zasługują dwa wymiary kosztów związanych z analizowanymi opóźnieniami. Po pierwsze, doszło do wzrostu udziału przedsiębiorstw, w których opisywane koszty wynoszą 20-29% (z 3,9% do 4,4%). Po drugie, wzrósł odsetek firm, dla których udział kosztów związanych z brakiem terminowości klientów w obszarze regulowania płatności wynosi 30% i więcej (z 1,9% do 3,6%). O ile nadal aż 78,3% firm deklaruje opisywany udział kosztów na poziomie poniżej 10%, o tyle należy pamiętać, że im więcej funduszy przedsiębiorstwa przeznaczają na walkę z nieterminowością kontrahentów, tym mniej są one w stanie przeznaczyć na własną działalność i rozwój, co oznacza potencjalnie mniejszą dynamikę gospodarki.

